

## NAWIGACJA SATELITARNA OD ONEWEB? RZĄDOWE ŚRODKI I POMYSŁ NA TRANSFORMACJĘ FIRMY

---

Jak donosi dziennik *Financial Times*, rząd Wielkiej Brytanii chce w jednym śmiałym posunięciu uratować bankrutującą spółkę OneWeb i własny plan budowy narodowego systemu nawigacji satelitarnej. Wszystko za sprawą inwestycji wartą pół miliarda funtów, która ma pozwolić publiczno-prywatnemu konsorcjum na przejęcie blisko 20 procent udziałów w upadającej firmie. W zamian, OneWeb ma przenieść całą swoją linię produkcyjną do Zjednoczonego Królestwa i przystosować swoją rozwijaną superkonstelację komunikacyjną do... oferowania usług nawigacji satelitarnej.

Rząd Wielkiej Brytanii ma w planach zainwestowanie 500 mln GBP, aby ratować OneWeb w ramach szerszej inwestycji konsorcjum z kapitałem państwowym i prywatnym, zakładającej w pierwszej fazie przeniesienie potencjału produkcyjnego spółki na Wyspy Brytyjskie. OneWeb dotychczas montował swoje lekkie satelity w USA, korzystając z ulokowanych niedawno na Florydzie zakładów produkcyjnych OneWeb Satellites (w konsorcjum z koncernem Airbus). Oprócz relokacji swojej działalności, firma miałaby wydzielić również 20 proc. swoich udziałów na rzecz publiczno-prywatnego inwestora.

Warunki stawiane OneWeb na tym się nie kończą. Rząd Borisa Johnsona chce przede wszystkim, aby spółka dostosowała swoją konstelację telekomunikacyjną LEO do wykorzystania innowacyjnej nowej technologii pozycjonowania satelitarnego, opracowanej z udziałem brytyjskiego akceleratora przemysłowego Satellite Applications Catapult. Specjaliści reprezentujący gabinet premiera Wielkiej Brytanii liczą, że firma może niskim kosztem zapewnić państwu niezbędne usługi zarezerwowane dotąd dla klasycznych systemów nawigacji satelitarnej o globalnym zasięgu. Funkcje takie miałyby być w zasięgu drugiej generacji satelitów produkowanych przez OneWeb z udziałem brytyjskiego przemysłu i laboratoriów.

W ocenie władz Zjednoczonego Królestwa, takie rozwiązanie byłoby tańsze i lepsze dla budżetu narodowego niż inwestowanie przewidywanych dotąd 4-5 mld GBP na pełnowymiarową własną konstelację GNSS. Pierwotny plan zakładał właśnie taki poważny wkład, mając na uwadze utratę przez Wielką Brytanię dostępu do zabezpieczonych usług unijnego systemu Galileo w obliczu zaistniałego Brexitu.

**Czytaj też:** [OneWeb „w pościgu” za Starlinkiem. Wystrzelenie drugiego pakietu satelitów](#)

Pierwotnym zamiarem OneWeb było jednak coś zupełnie innego - stworzenie sieci satelitów, które mogłyby zapewnić globalną łączność internetową, nawet w najbardziej odosobnionych rejonach, z wykorzystaniem gęsto oplatającej planetę sieci kilkuset lekkich satelitów na niskiej orbicie okołoziemskiej. Firmę traktowano jeszcze do niedawna jako głównego konkurenta na tym polu wobec SpaceX, rozwijającego coraz szybciej swoją superkonstelację Starlink. Przedsięwzięcie OneWeb

zabezpieczyło blisko 3 mld USD kapitału inwestycyjnego (od firm takich jak Softbank, Qualcomm... a nawet rządu Rwandy), który jednak nie wystarczył firmie na dalsze finansowanie działalności. Do tego czasu (w lutym 2020 roku) OneWeb wystrzelił 74 satelity i zbudował 44 stacje naziemne - w zakładanym planie natomiast chodziło o uruchomienie łącznie 648 satelitów z myślą o rozpoczęciu oferowania pierwszych usług w 2021 roku.

OneWeb ma siedzibę główną w Wielkiej Brytanii podlega tamtejszym normom świadczenia usług telekomunikacyjnych, niemniej jednak jej pion zarządczy i produkcja są głównie amerykańskie. Pod koniec marca firma złożyła wniosek o uruchomienie procedury upadłościowej w USA na podstawie Rozdziału 11 amerykańskiego Bankruptcy Code - twierdząc, że kryzys koronawirusowy udaremnił próby zabezpieczenia dodatkowych środków na komercyjną działalność. Firma zwolniła znaczną część pracowników i rozpoczęła poszukiwanie zainteresowanych przejęciem.

Obok zainteresowanych inwestorów z Chin, a także zakładającego podobny format swojej konstelacji koncernu Amazon (Projekt Kuiper), pojawiły się również wieści o rozmowach kierownictwa OneWeb z rządem brytyjskim. Firma sama miała oferować możliwość przeniesienia swoich aktywów produkcyjnych z USA do Zjednoczonego Królestwa.

**Czytaj też:** [Satelitarny gigant ogłasza bankructwo. „Taktyczna kalkulacja”](#)

Brytyjscy komentatorzy zwracają jednak uwagę, że domniemane zainteresowanie rządu inwestycją w OneWeb i przeistoczeniem spółki w dostawcę usług nawigacyjnych jest obarczone dużym ryzykiem i wieloma pułapkami. W pierwszej kolejności wskazuje się na znaczne ilości kapitału, jaki do tej pory został "przetrawiony" przez spółkę na inwestycje w fazie początkowej, na etapie odległym od momentu wypracowania pierwszego przychodu. Obok wątpliwego modelu biznesowego, wskazuje się również na widmo poważnych opóźnień związanych z zakładanym przeniesieniem działalności spółki do Wielkiej Brytanii.

Od strony technicznej, krytykuje się natomiast nieprzystosowanie satelitów OneWeb do działania w charakterze nawet namiastki konstelacji nawigacyjnej. Cytowany przez dziennik The Guardian doktor Bledwyn Bowen, reprezentujący University of Leicester zarzuca, że wybrane satelity są zbyt lekkie i zbyt nisko rozmieszczone (1200 km nad Ziemią) by spełniać wymogi warstwy systemu nawigacyjnego nawet w wersji lokalnej.

**Czytaj też:** [Plan budowy brytyjskiego "GPS" bliski porzucenia](#)

Rząd Wielkiej Brytanii mimo to liczy, że planowany własny system oparty na satelitach OneWeb będzie komplementarny i zdolny do synergicznego dopasowania do amerykańskiej nawigacji satelitarnej GPS. Nowe satelity działające na LEO hipotetycznie miałyby działać bardziej jako uzupełnienie i rozwinięcie zakresu usług.

Piątek 26 czerwca 2020 roku był dniem otwarcia naboru ofert wykupu spółki OneWeb przez zainteresowanych inwestorów. W przypadku niejednoznacznego wyniku procedury, 2 lipca ma zostać przeprowadzona aukcja pomiędzy konkurencyjnymi oferentami. Nieoficjalnie wskazuje się, że największe szanse na przejęcie OneWeb ma właśnie brytyjskie konsorcjum z udziałem kapitału rządowego.

**Czytaj też:** [Starlink nadrabia majową przerwę. Dziewiąta tura budowy konstelacji](#)